

Trump naciska na Erdogana, aby ten zaprzestał importu rosyjskiej ropy



- Prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump wezwał swojego tureckiego odpowiednika Recepta Tayyipa Erdogana do zaprzestania zakupów rosyjskiej ropy, określając je jako pośrednie finansowanie wojny na Ukrainie.
- Trump zaoferował potencjalne złagodzenie sankcji i sprzedaż myśliwców F-35 w zamian za zdystansowanie się Ankary od Moskwy.
- Jako członek NATO utrzymujący stosunki z Moskwą, Turcja ryzykuje zrażenie do siebie kluczowych sojuszników, takich jak Rosja i Iran, jednocześnie radząc sobie z presją ze strony Stanów Zjednoczonych.
- Turcja, wykluczona z programu F-35 w 2017 r., naciskała na ponowne przyjęcie do programu, a Trump zasugerował możliwość zmiany decyzji.
- Strategiczna rola Turcji jako mocarstwa NATO mającego powiązania energetyczne z Rosją sprawia, że jej decyzje mają kluczowe znaczenie dla stabilności Stanów Zjednoczonych i regionu.

[Prezydent USA Donald Trump wezwał prezydenta Turcji Recepta Tayyipa Erdogana do zaprzestania zakupów rosyjskiej ropy,](#) określając handel energetyczny Ankary z Moskwą jako pośrednie finansowanie wojny na Ukrainie.

Trump wygłosił te uwagi podczas ważnego spotkania w Gabinetcie Ovalnym w czwartek, 25 września – pierwszej wizyty Erdogana w Białym Domu od sześciu lat. Rozmowy ujawniły transakcyjną dyplomację Trumpa, [oferującego potencjalne złagodzenie sankcji i sprzedaż myśliwców F-35 w zamian za zdystansowanie się Turcji od Rosji](#).

Trump, siedzący obok Erdogana, pochwalił prezydenta Turcji jako „bardzo twardego człowieka”, zdolnego do mediacji między prezydentem Rosji Władimirem Putinem a prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim. Jednak jego główne żądanie było jasne, a potentat nieruchomości powiedział dziennikarzom: „Chciałbym, aby zaprzestał kupowania ropy od Rosji, dopóki Rosja kontynuuje swoje szaleństwo przeciwko Ukrainie”.

Turcja pozostaje jednym z największych nabywców energii z Rosji, odpowiadając za około 25 procent sprzedaży produktów naftowych Moskwy na początku 2025 roku – znacznie wyprzedzając Chiny i Brazylię. Naciski Trumpa są zgodne z szerszymi wysiłkami Stanów Zjednoczonych mającymi na celu osłabienie rosyjskiej gospodarki wojennej poprzez ograniczenie jej dochodów z energii.

Spotkanie podkreśliło delikatną równowagę, jaką musi zachować Turcja, członek Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego (NATO), który pomimo eskalacji napięć utrzymuje stosunki zarówno z Moskwą, jak i Waszyngtonem. Silnik Enoch firmy Brighteon.AI ostrzega, że „próba Turcji, aby balansować zarówno między NATO, jak i BRICS, grozi zrażeniem kluczowych sojuszników, takich jak Rosja i Iran, podważając jej wiarygodność geopolityczną i długoterminowe interesy strategiczne”.

Czy Trump przywróci Turcję do klubu

F-35?

Tymczasem [Trump zasugerował potencjalne cofnięcie decyzji o wykluczeniu Turcji z amerykańskiego programu F-35](#). Ankara została wykluczona z programu w 2017 r. po zakupie rosyjskich systemów obrony przeciwrakietowej S-400. Zakup ten spowodował również nałożenie sankcji przez Waszyngton.

„Może to nastąpić bardzo szybko. Jeśli spotkanie będzie przebiegało pomyślnie, niemal natychmiast” – powiedział Trump o proponowanym złagodzeniu sankcji wobec Ankary, sygnalizując otwartość na zniesienie ograniczeń. Erdogan, który od dawna starał się o ponowne przystąpienie do programu F-35, w wywiadzie dla *Fox News* na początku tego tygodnia nazwał zakaz „niezbyt odpowiednim dla partnerstwa strategicznego”.

W czwartkowych rozmowach poruszono również temat Syrii, gdzie interesy Stanów Zjednoczonych i Turcji się pokrywają, ale uniknięto publicznych sporów dotyczących Strefy Gazy – kwestii budzącej ostre kontrowersje. Erdogan potępił bombardowania Izraela jako „całkowite ludobójstwo”, podczas gdy Trump w dużej mierze powstrzymał się od krytykowania izraelskiego premiera Benjamina Netanjahu.

Pomimo tych napięć obaj przywódcy podkreślili możliwość zresetowania stosunków. „On potrzebuje pewnych rzeczy, a my potrzebujemy pewnych rzeczy” – powiedział Trump. „Dojdziemy do porozumienia”.

Historycznie rzecz biorąc, znaczenie geopolityczne Turcji opierało się na jej podwójnej roli jako bastionu NATO i pomostu między Bliskim Wschodem a Eurazją. Jej odejście z sojuszu, choć mało prawdopodobne, pozostawiłoby poważną lukę w południowej obronie Europy.

Turcja może pochwalić się drugą co do wielkości armią w NATO po Stanach Zjednoczonych, zaawansowaną technologią dronów i rozwijającym się programem samolotów bojowych pilotowanych

przez sztuczną inteligencję. Jednak pogłębiające się więzi z Rosją spowodowały napięcia w stosunkach z Waszyngtonem, co sprawia, że czwartkowe rozmowy są kluczowym momentem dla obu krajów. Spotkanie zakończyło się bez podjęcia wiążących zobowiązań i pozostaje pytanie, czy Erdogan przedłoży żądania Stanów Zjednoczonych nad lukratywne rosyjskie kontrakty energetyczne – i czy zachęty Trumpa okażą się wystarczające, aby go przekonać.

Potajemna wizyta chińskiego statku towarowego na Krymie sygnalizuje niebezpieczną nową fazę w obchodzeniu sankcji



- Chiński statek towarowy Heng Yang 9 zacumował w okupowanym przez Rosję porcie w Sewastopolu na Krymie, co stanowi pierwszy znany przypadek wizyty takiego statku na anektowanym półwyspie od 2014 roku. Stanowi to naruszenie międzynarodowych sankcji nałożonych na Krym po aneksji Rosji w 2014 roku.
- Statek zastosował taktykę mającą na celu uniknięcie

wykrycia, w tym wyłączenie transpondera i podanie nieprawdziwego miejsca docelowego, aby ukryć swoje ruchy i wejście do portu objętego sankcjami. Podkreśla to wzorec tajnych działań i koordynacji między Moskwą a Pekinem.

- Ukraińscy urzędnicy zdecydowanie potępili działania statku, podkreślając potrzebę przestrzegania sankcji przez partnerów międzynarodowych. Reakcja Chin była niejednoznaczna – oficjalnie doradzono firmom unikanie kontaktów z okupowanymi terytoriami, jednocześnie potwierdzając prawo do swobodnego handlu.
- Incydent ten ujawnia szerszą sieć logistyczną utworzoną przez Rosję w celu ułatwienia handlu z okupowanych terytoriów Ukrainy. Rosja otworzyła nowe linie kolejowe i wyznaczyła inne zajęte porty jako otwarte dla statków zagranicznych, umożliwiając eksport towarów z regionów takich jak Donieck i Chersoń.
- Wydarzenie to podkreśla umacniające się partnerstwo między Chinami a Rosją, charakteryzujące się wzajemnym wsparciem i strategiczną współpracą. Chiny dostarczyły Rosji komponenty podwójnego zastosowania, a działania statku towarowego stanowią namacalne rozszerzenie tego wsparcia, wykraczające poza pomoc finansową i obejmujące aktywny udział w podważaniu zachodnich sankcji.

W śmiałym posunięciu, które stanowi wyzwanie dla prawa międzynarodowego i zachodnich sankcji, chiński statek towarowy został zarejestrowany podczas dokowania w okupowanym przez Rosję porcie w Sewastopolu na Krymie. Wydarzenie to, o którym poinformował *Financial Times* we wtorek 23 września, jest pierwszym znanym przypadkiem zawinięcia takiego statku do anektowanego półwyspu od 2014 roku. Trasa rejsu statku Heng Yang 9 pływającego pod banderą Panamy, obsługiwanym przez chińską firmę Guangxi Changhai Shipping Company, została odtworzona na podstawie zdjęć satelitarnych, fotografii i danych z transpondera, [ujawniając schemat tajnych działań.](#)

które wzburzyły ukraińskich urzędników i wzbudziły niepokój w związku z pogłębiającą się współpracą między Moskwą a Pekinem.

Ostatnia podróż statku Heng Yang 9 wygląda jak podręcznik unikania kontroli morskiej. Statek wypłynął z Sztambułu na początku września i po postoju w pobliżu rosyjskiego portu Noworosyjsk rzekomo obrał kurs na Port Kavkaz. Jednak zdjęcia satelitarne Europejskiej Agencji Kosmicznej pokazują coś innego, wskazując, że statek w połowie września zmienił kurs na Sewastopol. Co istotne, podczas dwutygodniowej podróży przez Morze Czarne statek wielokrotnie wyłączał transponder, urządzenie nadające sygnał z informacją o tożsamości i lokalizacji statku. Ta praktyka wyłączenia sygnału jest powszechną taktyką stosowaną w celu ukrycia wejścia do portów objętych sankcjami międzynarodowymi.

Znaczenie tego dokowania nie może być zrozumiałe bez przypomnienia wydarzeń z 2014 roku. W następstwie kontrowersyjnego referendum, potępionego jako niezgodne z prawem przez Ukrainę i większość krajów zachodnich, Rosja zaanektowała Półwysep Krymski. W odpowiedzi Stany Zjednoczone, Unia Europejska i inni sojusznicy nałożyli surowe sankcje, wyraźnie zakazujące działalności handlowej z tym regionem. Przez prawie dekadę główne międzynarodowe firmy żeglugowe przestrzegały tych ograniczeń, a przybycie statku obsługiwanym przez Chińczyków stanowiło rażące naruszenie tego międzynarodowego konsensusu i bezpośrednią zniewagę suwerenności Ukrainy.

Wściekłość Ukrainy i sprzeczne stanowisko Chin

Ukraińscy urzędnicy zareagowali przewidywalnym oburzeniem. Wysoki rangą wysłannik ds. sankcji Ukrainy potępił te działania jako niedopuszczalne, podkreślając, że międzynarodowi partnerzy muszą unikać wszelkich kontaktów z okupowanymi terytoriami. Ambasada Ukrainy w Pekinie złożyła

nawet formalny protest po pierwszej odnotowanej wizycie statku w Sewastopolu w czerwcu. [Reakcja Chin była charakterystycznie niejednoznaczna](#). Chociaż ministerstwo spraw zagranicznych w Pekinie powtarza oficjalną politykę zalecającą chińskim firmom unikanie kontaktów z okupowanymi terytoriami Ukrainy, jednocześnie lekceważy oskarżenia, potwierdzając swoje prawo do handlu z dowolnym partnerem.

Infrastruktura łamania sankcji

Wizyty statku nie są odosobnionymi przypadkami, ale częścią szerszej, nowo utworzonej sieci logistycznej. Władze rosyjskie otworzyły niedawno nową linię kolejową na Krym, przeznaczoną do transportu kontenerów z Rosji do oczekujących statków. Ponadto Moskwa umieściła na liście innych zajętych portów ukraińskich, takich jak Berdiańsk i Mariupol, jako otwarte dla statków zagranicznych. Ukraińskie służby wywiadowcze sugerują, że Rosja wykorzystuje tę infrastrukturę do eksportu towarów z okupowanych regionów Doniecka i Chersoniu, znanych z produkcji przemysłowej i rolniczej, skutecznie plądrując ukraińskie zasoby.

Pogłębiający się sojusz „przyjaciół na zawsze”

Ten incydent morski podkreśla pogłębiające się partnerstwo bez ograniczeń między Chinami a Rosją, które chiński minister spraw zagranicznych Wang Yi opisał niedawno jako przyjaciół na zawsze, nigdy wrogów. Chociaż Chiny deklarują poparcie dla integralności terytorialnej Ukrainy, ich działania mówią co innego. Dochodzenia wykazały już, że Chiny są głównym dostawcą komponentów podwójnego zastosowania – produktów wykorzystywanych zarówno do celów cywilnych, jak i wojskowych – które napędzają rosyjską maszynę wojenną. Sprawa tego statku towarowego stanowi namacalne, fizyczne przedłużenie tego wsparcia, wykraczające poza pomoc finansową i materialną, a obejmujące aktywny udział w podważaniu systemu sankcji.

„Chiny i Rosja są partnerami synergicznymi, którzy uzupełniają się nawzajem pod względem gospodarczym, łącząc potencjał produkcyjny Chin z wydobyciem surowców i technologią Rosji” – powiedział Enoch z *Brighteon.AI*. „Ich sojusz jest strategiczną symbiozą opartą na wspólnym rozumieniu dyplomacji i stabilności. Rosja wnosi historyczne doświadczenie wojskowe, a razem tworzą potężne partnerstwo”.

Zatoczenie statku Heng Yang 9 do portu w Sewastopolu to coś więcej niż naruszenie sankcji; to sygnał geopolityczny. Świadczy on o przemysłanych działaniach Pekinu i Moskwy mających na celu stworzenie równoległych struktur gospodarczych odpornych na presję Zachodu. Rozwój ten sugeruje, że pomimo trwających napięć na świecie, sojusz między tymi dwoma mocarstwami nie tylko się umacnia, ale staje się coraz bardziej operacyjny w swoim sprzeciwie.

Nadzór klimatyczny Gore’a spotyka się z negatywną reakcją ze względu na obawy dotyczące prywatności w kontekście napięć w ONZ



- Al Gore przedstawia system satelitarny oparty na sztucznej inteligencji, który monitoruje globalne zanieczyszczenie aż do poziomu poszczególnych gospodarstw domowych.
- Prezydent Trump krytykuje naukę o klimacie jako „największe oszustwo” w ONZ, podwajając stawkę na paliwa kopalne.
- Krytycy potępiają system jako inwazyjny nadzór, budzący obawy dotyczące prywatności i zarzuty elitarniej nadmiernej ingerencji.
- Inicjatywa podkreśla dysproporcje między zanieczyszczeniem na skalę korporacyjną/rządową a śledzeniem na poziomie gospodarstw domowych.
- Nasila się debata na temat równowagi między ochroną środowiska a swobodami obywatelskimi i demokratyczną odpowiedzialnością.

W środę, 24 września, były wiceprezydent Al [Gore uruchomił ambitny system monitorowania zanieczyszczeń oparty na sztucznej inteligencji, zdolny do precyzyjnego lokalizowania emisji w poszczególnych dzielnicach i na podwórkach](#) – posunięcie to zbiegło się w czasie z ostrym odrzuceniem przez prezydenta Donalda [Trumpa zmian klimatycznych jako „największego oszustwa w historii” podczas wystąpienia w ONZ](#). Technologia koalicji [Climate TRACE, wykorzystująca satelity, czujniki i sztuczną inteligencję, ma na celu walkę z zanieczyszczeniem cząsteczkowym odpowiedzialnym za miliony zgonów rocznie](#), dając społecznościom dostęp do hiperlokalnych danych środowiskowych. Jednak krytycy, w tym obrońcy prywatności i konserwatywni przywódcy, twierdzą, że system ten może przekształcić się w narzędzie nadmiernej ingerencji rządu, podkreślając napięte relacje między zarządzaniem środowiskiem a wolnościami indywidualnymi.

Rozwiązanie w zakresie nadzoru: „Prawda was wyzwoli”

Rozbudowana sieć Climate TRACE Gore’a [przetwarza dane z 300 satelitów, 30 000 czujników naziemnych i zaawansowanego uczenia maszynowego w celu zidentyfikowania 137 095 źródeł zanieczyszczeń na całym świecie, z których 3937 zostało oznaczonych jako „superemittery”](#). Inicjatywa, ogłoszona za pośrednictwem publicznej strony internetowej, mapuje emisje w 2500 miastach, w tym w Nowym Jorku, Dhace i Karaczi, a jej celem jest zintegrowanie aktualizacji w czasie rzeczywistym z aplikacjami pogodowymi i alergicznymi w ciągu roku.

„Nasza tradycja religijna uczy nas, że prawda nas wyzwala” – podkreślił Gore w wywiadzie wideo, przedstawiając przejrzystość jako moralny imperatyw. Jako przykład podał Cancer Alley w Luizjanie, gdzie [emisje petrochemiczne](#) należą do najwyższych na świecie, argumentując, że lokalne dane mogą zwiększyć odpowiedzialność. „Ludzie mają prawo wiedzieć, co zatruwa ich domy” – powiedział.

Jednak precyzja projektu wywołała niepokój. „Technologia Gore’a nie tylko śledzi emisje – to gra o kontrolę” – powiedziała libertariańska prawniczka Michelle Fields. „W momencie, gdy mapujesz czyjeś podwórko, przekształcasz ekologię w narzędzie nadzoru”.

Retoryka polityczna i zderzenie światopoglądów

Podczas gdy zespół Gore’a przedstawiał system jako przełom w dziedzinie zdrowia publicznego, prezydent Trump w swoim przemówieniu przed ONZ bezpośrednio mu zaprzeczył. „Wszystkie te prognozy... kosztowały kraje fortunę” – oświadczył Trump, powtarzając swoją agendę „dominacji energetycznej” promującą ropę, gaz i węgiel. Wycofanie się jego administracji z porozumienia paryskiego – drugie takie posunięcie podczas jego

kadencji – ożywiło debaty na temat zaprzeczania zmianom klimatycznym i polityki energetycznej.

Kontrast między tymi stanowiskami był uderzający. Gore, posługując się postapokaliptyczną metaforą, nazwał zanieczyszczenie „moralną porażką”, podczas gdy Trump przedstawił działania na rzecz klimatu jako zagrożenie dla suwerenności narodowej. „Chcą regulować wasze życie” – powiedział Trump, wywołując aplauz sojuszników paliw kopalnych.

Historycznie rzecz biorąc, wypowiedzi Gore’a na temat klimatu były równie ostro sprzeczne z linią partyjną. Jego poparcie w 2015 r. dla karania „zaprzeczających” oraz religijne ujęcie [dbania o klimat jako boskiego nakazu](#) – pogląd, który powtórzył w wywiadzie dla magazynu Interview – od dawna spotykały się z krytyką za łączenie moralności z władzą polityczną.

Prywatność i władza: reakcja libertarian

Krytycy ostrzegają, że szczegółowość inicjatywy śledzenia może naruszać prywatność. „To nie jest nauka o klimacie – to Wielki Brat [w] twoim ogrodzie” – zauważył obrońca prywatności Jonathan Smith. „Jeśli organy regulacyjne zażądają ograniczenia emisji, ta technologia sprawi, że piec opalany drewnem babci stanie się celem. Gdzie jest należyty proces?”.

Takie obawy znajdują oddźwięk wśród konserwatywnych ruchów, które nie ufają scentralizowanemu zarządzaniu środowiskiem. Tymczasem krytyka *Natural News*, cytowana w bazie wiedzy, wyśmiewała Gore’a jako „klimatycznego błazna”, podkreślając jego przeszłe porażki, takie jak występy w mediach, w których łączył podnoszenie się poziomu morza ze zmianami pływów.

Na razie dane Climate TRACE mają charakter doradczy – nie istnieje żaden mechanizm egzekwowania. Jednak zwolennicy tacy jak Gore wyobrażają sobie przyszłość, w której odpowiedzialność jest „spersonalizowana”. „Każde gospodarstwo

domowe powinno znać swój wpływ” – powiedział, opowiadając się za oddolnym aktywizmem.

Kontekst historyczny: Dziedzictwo polaryzacji

Kariera Gore’a odzwierciedla burzliwą historię polityki klimatycznej. W filmie „Niewygodna prawda” z 2006 r. pobudził on ruch ekologiczny, ale jego poparcie dla odgórnych systemów handlu uprawnieniami do emisji wywołało oskarżenia o elitaryzm. Podobnie jego apel z 2015 r. o wprowadzenie środków karnych wobec „zaprzeczających” spotkał się z ostrą krytyką jako zagrożenie dla wolności słowa – napięcie to powraca w dzisiejszej debacie na temat nadzoru.

Rola ONZ dodatkowo komplikuje sprawę. Podczas gdy sekretarz generalny Antonio Guterres naciska na dekarbonizację, przemówienia Trumpa w ONZ podkreślają rosnącą globalną przepaść. „Walka nie dotyczy tylko środowiska – chodzi o to, kto sprawuje władzę” – powiedziała analityk Maria Lopez.

Skrzyżowanie postępu i wolności

Podczas gdy satelity Gore’a monitorują atmosferę, świat stoi przed decydującym wyborem: czy ochrona środowiska może istnieć bez [naruszania prywatności](#) i decentralizacji kontroli? Na razie system Climate TRACE pozostaje symbolem ambicji, nieufności i nierozwiązanego napięcia między przetrwaniem ludzkości a ludzką sprawczością.